

Maciej Zembaty, Diamenty w kopalni

Kobieta w błękitach
Okrutnej zemsty chce
Mężczyzna w bieli - to Ty
Przyjaciół ma wciąż mniej
Wszystkie rzeki wypełnia
Starych puszek rdza
A w twojej Ziemi Obiecanej
Pożar trawi las
Nie ma już żadnego listu w skrzynce
Nie ma już twoich winnic pośród wzgórz!
Nie ma już cukierków w bombonierkach
Wszystkich twoich !
I diamentów w kopalni nie ma już!
Więc powiadasz że twój miły
Odniósł wiele ciężkich ran
W związku z wyżej wymienionym
Dość poważny kłopot mam
Sam widziałem jak pożerał
Żywcem jedną z pań
Kiedy Pierwsi Chrześcijanie
Umierali w paszczy lwa
Nie ma już żadnego listu w skrzynce!
Nie ma już twoich winnic pośród wzgórz!
Nie ma już cukierków w bombonierkach
Wszystkich twoich !
I diamentów w kopalni nie ma już!
Ach nie jest zbyt wygodnie
W kotle czarownic tkwić
Dezynfekcja wrzącej smoły
Nie pomoże nic a nic
Rewolucja Wielka Chłuba
Energiczny pewien gość
W zabijaniu własnych dzieci
Wytresował kobiet moc
Nie ma już żadnego listu w skrzynce!
Nie ma już twoich winnic pośród wzgórz!
Nie ma już cukierków w bombonierkach
Wszystkich twoich !
I diamentów w kopalni nie ma już!